

**Sygn. akt I ACa 730/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan (spr.)
Sędzia:	SA Tomasz Lebowa
Sędzia:	SA Mariusz Tchórzewski
Protokolant	st. sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2019 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa C. K. (1)

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 19 marca 2018 r. sygn. akt I C 828/17

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że datę wymagalności odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 96.500 złotych określa na 15 marca 2017 roku;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. na rzecz powoda C. K. (1) kwotę 4138 (cztery tysiące sto trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

**I ACa 730/18**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 19 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:**

I. zasądził od pozwanego A. na rzecz powoda C. K. (1) kwotę 100.806,22 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 96 500 zł od dnia 19 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 4 306,22 zł od dnia 26 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego A. na rzecz powoda C. K. (1) kwotę 10.458 złotych (dziesięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

Dnia 30 maja 2016 roku powód kupił od pozwanego nowy samochód osobowy marki N. (...) o numerze identyfikacyjnym (...) i pojemności silnika 1,2 dm<sup>3</sup>, za cenę 96.500 złotych. Pojazd objęty był gwarancją. Kupujący nie został zapoznany z procedurami usuwania usterek obowiązujących u kontrahentów przedsiębiorcy produkującego samochody N..

Sprzedający przedstawił powodowi określone modele samochodów, wskazując na ich wyposażenie oraz pojemność silnika. C. K. (1) dokonując wyboru modelu pojazdu – N. (...) – kierował się posiadaniem przez ten model funkcji wpływających na bezpieczeństwo i komfort jazdy, w tym m.in. wspomaganie ruszania pod górę, hamowania awaryjnego, asystenta pasa ruchu, parkowania, wskaźnika martwego pola, funkcji zapobiegającej poślizgom samochodu. Model posiadający takie wyposażenie był o około 30.000 złotych droższy aniżeli model nie posiadający opisanych systemów. Powód poszukiwał nadto pojazdu o niskiej pojemności silnika.

Pozwany jest autoryzowanym sprzedawcą i serwisantem samochodów marki N.. Przedmiotowy pojazd nabył od N. (...) § (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – producenta pojazdu 30 maja 2016 roku.

W grudniu 2016 roku na tablicy rozdzielczej pojazdu w czasie jazdy zaczęły zapalać się lampki ostrzegawcze: systemu awaryjnego hamowania, poślizgu (...), sygnalizacji systemu (...), informowania o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu, systemu sygnalizacji martwego pola oraz ostrzeżenie o treści „Warning! System fault”. W związku z powyższym dnia 28 grudnia 2016 roku powód zgłosił telefonicznie usterkę do serwisu prowadzonego przez B. i na polecenie pracowników pozwanego doprowadził samochód do serwisu. Przeprowadzono diagnostykę pojazdu i stwierdzono błąd w zakresie działania układu doładowania turbosprężarki. Po naprawie samochód został powodowi wydany i początkowo kontrolki nie świeciły się, jednak problem się powtórzył, co C. K. (1) ponownie zgłosił pozwanemu. Po dokonaniu dnia 25 stycznia 2017 roku przeglądu diagnostycznym stwierdzono błąd dotyczący czujnika doładowania turbosprężarki (czujnik podciśnienia), wobec czego dokonano wymiany tego elementu. Zamontowano wspornik mocowania nadkola, po czym samochód został powodowi wydany.

Po początkowym prawidłowym działaniu systemu, w samochodzie po raz kolejny zaczęły świecić kontrolki ostrzegawcze, co skutkowało przedstawieniem samochodu do naprawy 6 lutego 2017 roku i wykryciem w czasie badania diagnostycznego błędu w układzie doładowania turbosprężarki. Tego dnia samochód wydano powodowi z prawidłowo działającymi lampkami kontrolnymi. Z uwagi na dalsze problemy ten ponownie zgłosił się z pojazdem do serwisu drogą mailową dnia 16 lutego 2017 roku. Następnego dnia w serwisie stwierdzono błąd dotyczący czujnika temperatury, który został wymieniony, a samochód wydano C. K. (1).

Usterki ujawniły się ponownie w krótkim czasie, co o czym powód poinformował pozwaną spółkę wysyłając do niej dnia 28 lutego 2017 roku wiadomość mailową. Nie udzielono mu odpowiedzi, zatem dnia 7 marca 2017 roku powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z powodu istotnej wady technicznej w systemach pojazdu, objawiającej się zapaleniem wielu kontrolki tablicy rozdzielczej oraz wyświetlaniem komunikatu „system fault”. Powód zażądał zwrotu zapłaconej ceny w terminie 7 dni. Wskazał, że po zwrocie zapłaconej kwoty pozwany będzie mógł odebrać samochód.

W odpowiedzi nadanej w placówce pocztowej 17 marca 2017 roku pozwany podniósł, że wada nie jest istotna i wezwał powoda do pozostawienia samochodu w serwisie celem szczegółowej diagnostyki. Powód dnia 27 marca 2017 roku potwierdził wolę odstąpienia od umowy. Pismem z dnia 4 kwietnia 2017 roku A. ponownie zaproponował powodowi pozostawienie samochodu w serwisie celem diagnostyki, po dokonaniu której miał ustosunkować się do żądania C. K. (1).

Powód na podstawie wniosku z dnia 8 czerwca 2017 roku zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialność cywilnej oraz ubezpieczeń AUTO CASO wypadkowe i kradzieżowe, AUTO ASSISTANCE, od następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie - program pomocy z samochodem zastępczym i assistance opony na okres od 13 czerwca 2017 r. do 12 czerwca 2018 roku, uiszczając z tego tytułu składkę w wysokości 3.893,54 zł.

12 czerwca 2017 roku powód dokonał przeglądu okresowego u pozwanego, jednocześnie ponownie zgłaszając problem świecących się kontrolki ostrzegawczych, deklarując, że jest to ostatnia naprawa. Kolejne badanie diagnostyczne wykazało problem z elektrozaworem sterującym turbosprężarką. Nie dokonano naprawy z uwagi na wewnętrzne procedury producenta pojazdu wymagające by przed naprawą błąd się powtórzył. W trakcie przeglądu dokonano także wymiany filtra oleju, uszczelki korka spustowego, oleju silnikowego, filtra klimatyzacji. Powód uiścił za przegląd cenę 383,76 zł, zaś za pozostałe usługi 427,45 złotych. Do momentu uiszczenia zapłaty za usługę pracownicy serwisu odmawiali wydania powodowi pojazdu. W dniu przeglądu powód korzystał z samochodu zastępczego sprzedawcy.

Po odebraniu pojazdu z serwisu po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów ponownie pojawiły się na tablicy rozdzielczej kontrolki, co powód 16 czerwca 2017 roku zgłosił w serwisie, skutkiem czego pracownicy pozwanej spółki po raz kolejny dokonali autodiagnostyki pojazdu i wskazali na konieczność dalszego zostawienia samochodu w serwisie, celem dokładniejszej analizy jego stanu. Powód odmówił i w piśmie złożonym pozwanemu tego samego dnia ostatecznie potrzymał oświadczenie o odstąpieniu od umowy i żądanie zwrotu zapłaconej ceny, a także zwrotu kosztów składki ubezpieczenia i kosztów naprawy i przeglądu uiszczonych na rzecz pozwanego w terminie dwóch dni, zaś w odpowiedzi, nadanej w placówce pocztowej dnia 30 czerwca 2017 roku o godzinie 22:59, pozwany zaproponował C. K. (1) kolejną diagnostykę pojazdu.

Wszystkie zgłoszenia dokonywane przez powoda obejmowały włączanie się:

1. głównej lampki ostrzegawczej „Waring! System fault”
2. lampki ostrzegawczej systemu awaryjnego hamowania
3. lampki kontrolnej poślizgu SLIP
4. lampki kontrolnej sygnalizacji systemu Easy Hill Start
5. lampki kontrolnej informowania o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu
6. lampki kontrolnej systemu sygnalizacji martwego pola.

Pomimo dokonywanych w serwisie pozwanego prac diagnostycznych i napraw nadal włączają się wymienione lampki kontrolne.

Zgodnie z informacją zawartą w instrukcji obsługi samochodu powyższe oznacza, że wymienione systemy nie działają prawidłowo. Gdy w systemie sygnalizacji martwego pola (BSW), systemie informowania o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu (LDW) zostanie wykryta usterka wyłącza się on automatycznie i świeci się na pomarańczowo lampka systemu. Jeżeli dojdzie do usterki systemu elektronicznej stabilizacji pola jazdy (ESP) na zestawie wskaźników zaświeci się lampka kontrolna SLIP. W pojeździe nie działają funkcje elektronicznej kontroli toru jazdy, systemu sygnalizacji martwego pola, ostrzeżenia o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu, systemu awaryjnego hamowania wspierający kierowcę w przypadku nagłego pojawienia się przeszkody przed samochodem, system wspomagający ruszanie pod górę.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o okoliczności bezsporne i wymienione dowody z dokumentów oraz zeznań powoda.

Sąd wyjaśnił, że pozwany podnosił, że jedynie dwukrotnie dokonywał napraw samochodu – w dniach 25 stycznia i 17 lutego 2017 roku, niemniej jednak analiza dokumentacji złożonej przez pozwanego potwierdza, że powód zgłaszał

usterki w serwisie dnia 28 grudnia 2016 roku oraz 6 lutego 2017 roku, w tych dniach dokonywano diagnostyki pojazdu i stwierdzano błędy, zatem trudno przyjąć by serwis wydawał powodowi wciąż popsuty samochód, tym bardziej, że przez krótki czas kontrolki nie świeciły, co oznacza, że podejmowane były działania naprawcze. Nadto nie można nie zauważyć, że w wystawianych w dniach 30 stycznia 2017 roku (k. 151) i 20 lutego 2017 roku (k. 158) rozliczeniach napraw gwarancyjnych podany czas naprawy (rbg) przekraczał czas wynikających z rejestrów czasu pracy pracowników prowadzących naprawę. Dodatkowo nie można pominąć, że dokumentacja powoda wskazuje, że zgłoszenia z dnia 28 grudnia 2016 r. i 25 stycznia 2017 roku oraz z dni 6 i 17 lutego 2017 roku traktowane były przez pozwanego jako jedno zlecenie, pomimo że powód zgłaszał ponowne wystąpienie usterki.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadków zgłoszonych przez pozwanego gdyż okoliczności objęte tezą dowodową przedstawioną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w świetle treści pozwu i sprzeciwu oraz stanowisk stron na dalszym etapie procesu są bezsporne. Oddalony został również wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego bądź biegłych z zakresu mechaniki, elektryki i elektroniki samochodowej, z uwagi na zbędność tego dowodu dla rozstrzygnięcia w sprawie (art. 227 k.p.c.). Sąd Okręgowy podzielił pogląd pełnomocnika powoda, że ocena istotności wad jest rolą Sądu, gdyż ma charakter normatywny, zaś opinia biegłego ma na celu wyjaśnienie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Nadto w zakresie żądania ustalenia przez biegłego wad pojazdu, Sąd wskazał, że poza sporem pomiędzy stronami jest, że w samochodzie palą się światła kontrolne na tablicy rozdzielczej i ta okoliczność stanowi podstawę roszczeń C. K. (1). Do stwierdzenia tej okoliczności nie są potrzebne wiadomości specjalne (wszak każdy może fakt ten potwierdzić na podstawie obserwacji pojazdu – mając oczywiście taką możliwość), zaś rola lampek kontrolnych w pojazdach jest objęta wiedzą powszechną, natomiast rola konkretnej lampki może zostać ustalona w oparciu o instrukcję obsługi, dostępną każdemu użytkownikowi pojazdu, a więc nie osobie posiadającej wiadomości specjalne, co również świadczy o niespecjalistycznym charakterze tej wiedzy. Z instrukcji obsługi wynika, że w razie stwierdzenia przez system samochodu usterek w systemie dotyczącym martwego pola czy awaryjnego hamowania, następuje wyłączenie działania tych funkcji, co potwierdził powód zeznając. Z tych przyczyn przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, co do stanu pojazdu, istnienia lub nie wad pojazdu oraz ich rodzaju jest niecelowe, co skutkowało oddaleniem wniosku.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód dochodzi uprawnień z tytułu rękojmi, zaś zgodnie z art. 556b k.c.: sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmią).

Odnosząc się do stanowiska powoda, jakoby z uwagi na niedochowanie określonych w przepisach terminów przez pozwanego, należało przyjąć, że uznał on roszczenie Sąd Okręgowy stwierdził, że stosownie do art. 561<sup>5</sup> k.c. jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione. Dla zastosowania powyższego przepisu i wynikającej z niego fikcji prawnej w postaci uznania żądań w ramach rękojmi konsument jasno i wyraźnie winien określić swoje żądania. Omawiany przepis jednoznacznie stanowi, że dla wywołania skutków w nim opisanych konieczne jest, aby konsument dokonał wyboru uprawnienia i wyraźnie je sprecyzował. Samo zawiadomienie o wadliwości rzeczy nie rozpocznie biegu terminu opisanego w tym przepisie, konsekwencje wywoła dopiero wyraźne zgłoszenie przez konsumenta jednego z wymienionych w przepisie żądań (por. M. Gutowski, Kodeks Cywilny. TOM II., Komentarz. Art.. 450-1088, ' C.H.BECK, Warszawa 2016, komentarz do art. 561<sup>5</sup>). Natomiast w wiadomości e-mail z dnia 28 lutego 2017 roku powód nie wymienił żadnego z żądań przysługujących w ramach rękojmi (ogólnie wskazał, że „znowu to samo” - k. 35), natomiast pismem z dnia 16 czerwca 2017 roku powód potwierdził jedynie, że odstępuje od umowy, przy czym pierwotne oświadczenie woli w tym przedmiocie złożył już wcześniej. Omawiany przepis nie zawiera w treści swej hipotezy oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy, zatem w tym stanie faktycznym nie znajduje on zastosowania również w przypadku wezwania do zwrotu ceny na skutek odstąpienia od umowy. Wobec powyższego rozważenia wymagały przesłanki roszczenia powoda stanowiące o uprawnieniu do odstąpienia od umowy w ramach rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Artykuł 556<sup>1</sup> k.c. definiuje wadę fizyczną, która polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym (§ 1).

Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (§ 2).

Pozwany w piśmie z dnia 25 stycznia 2018 roku kwestionował istnienie wad pojazdu, przy czym kwestię tą rozwinął na rozprawie dnia 19 lutego 2018 roku, oświadczając, poprzez swojego pełnomocnika, iż przyznaje, że kontrolki wskazywane przez powoda się świeciły, przy czym, podkreślił, że nie uznaje tego za wadę. Według Sądu Okręgowego o wadzie można mówić wtedy, gdy stan rzeczy będzie powodował zmniejszone doznania estetyczne kupującego lub będzie posiadał mniejsze walory użytkowe. Decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, któremu należy przyznać znaczenie pierwszorzędne, a nie kryterium normatywno-techniczne. Wskazać przy tym należy, że dla oceny istnienia wady we wspomnianej postaci decydujące znaczenie ma subiektywne wyobrażenie kupującego (por. wyroki SN z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 111/01, LEX nr 109412 i z dnia 27 listopada 2003 r., I CK 267/02, LEX nr 479348). Charakter prawny opisywanych przez powoda usterek, jako wad fizycznych, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości, wszak sprzedawany, jako fabrycznie nowy samochód winien być w pełni sprawny, w tym posiadać sprawny system oznakowania ostrzegawczego (lampek kontrolnych) oraz zapewniać działanie wszystkich jego funkcji. Jest to oczywiste z uwagi na cel wynikający z okoliczności zawarcia umowy sprzedaży – poruszanie się po drogach, które z istoty powinno być bezpieczne, zaś jednym z czynników na bezpieczeństwo wpływających jest pełna informacja o stanie samochodu, w tym systemów dodatkowych sygnalizujących zagrożenie na drodze. Brak sprawnych kontrolki uniemożliwia ocenę prawidłowości działania określonych systemów.

Nadto pozwany podnosił również, że przy silnikach o niższej pojemności – takich jak w samochodzie powoda – mogą powstawać usterki w przypadku korzystania z wielu funkcji wykorzystujących systemy elektroniczne w samochodzie. W ocenie Sądu powyższy zarzut również nie jest zasadny, wszak sprzedający – o ile nie umówiono się inaczej – zobowiązany jest do sprzedaży samochodu sprawnego i wydolnego w zakresie korzystania z dostępnych funkcji jego wyposażenia.

Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.). Powód zawierając umowę działał jako konsument, gdyż jego kontrahentem był przedsiębiorca, a umowa nie była zawierana bezpośrednim związkiem z jego działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. (art. 556<sup>2</sup> k.c.). Pozwany nie obalił domniemania określonego w art. 556<sup>2</sup> k.c. Wprawdzie podnosił on, że świecenie kontrolki może być następstwem zanieczyszczenia samochodu lub też liści przesłaniających czujniki, niemniej jednak w żaden sposób nie wykazał, a nawet nie uprawdopodobnił, że taka sytuacja miała miejsce w sprawie, wszak usterka występuje regularnie od grudnia 2016 roku, zaś po opuszczeniu serwisu na krótki czas lampki kontrolne przestają świecić. W żadnym z wypadków napraw serwisowych nie wskazano powodowi by powyższe było przyczyną defektu, a ponadto –

w świetle zasad doświadczenia życiowego – trudno przyjąć by przez okres około półroczny, gdy C. K. (1) przedstawiał pojazd do naprawy, czujniki bezustannie byłyby tak silnie zabrudzone lub przesłonięte liśćmi, zaś przez krótki czas po wizycie w serwisie te zabrudzenia znikaly i znów się pojawiały skutkując ponowną aktywacją światełek kontrolnych, tym bardziej, że w żadnym z dokumentów naprawy nie ma wzmianki o myciu lub czyszczeniu samochodu, pomimo że w druku dokumentu zlecenia wykonania usługi jest wymieniony punkt „Myjnia”, który w razie korzystania z tej usługi należałoby zaznaczyć.

Jeżeli sprzedawca ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi, co, jak wynika z powyższych rozważań, ma miejsce w powyższej sprawie, kupującemu przysługują uprawnienia, o których mowa w art. 560 i 561 k.c.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, przy czym § 4 stanowi, że kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

C. K. (1) dnia 7 marca 2017 roku złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, potrzymał je 16 czerwca 2017 roku, zatem wybrał uprawnienie określone powyżej. Powód przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy dnia 7 marca 2017 roku czterokrotnie (w dniach 28 grudnia 2016 roku, 25 stycznia, 6 lutego, 17 lutego 2017 roku) przedstawiał pozwanemu samochód celem jego naprawy jednak pomimo podejmowania działań diagnostycznych i naprawczych, za każdym razem, w krótkim okresie od naprawy, lampki kontrolne ponownie świeciły.

Zatem dalsze „propozycje” dokonania następnych badań diagnostycznych celem wykrycia i usunięcia wad, z uwagi brak trwałej skuteczności dotychczasowych działań naprawczych, nie mogły być już traktowane jako kontraprawienie sprzedawcy, o którym mowa w art. 560 § 1 zd.1 in fine, a kupujący nie miał obowiązku po raz kolejny oddawać pojazdu do serwisu. Na skuteczność odstąpienia nie może mieć wpływu fakt, że w toku przeglądu okresowego samochodu w dniu 12 czerwca 2016 roku powód ponownie wskazał na niezmiennie występujące usterki w samochodzie, które ostatecznie i tak nie zostały usunięte, tym bardziej, że kolejnym pismem – z dnia 16 czerwca 2017 roku – swoje uprzednie oświadczenie potwierdził.

Używanie samochodu przez kupującego po dokonaniu skutecznego odstąpienia od umowy w związku z wykonywaniem uprawnień z tytułu rękojmi nie eliminuje skuteczności odstąpienia. (wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 roku, II CK 388/03, LEX nr 176096 ). Skoro pozwany nie uznawał odstąpienia od umowy za skuteczne, nie zwrócił powodowi ceny, to naturalne, że odstępujący skorzystał z prawa zatrzymania, o którym mowa w art. 496 k.c., wyraźnie zaznaczając, że samochód zostanie zwrócony po zwrocie ceny.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że kluczowym jednak dla stwierdzenia, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest skuteczne jest spełnienie przez wadę, która stanowiła podstawę złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy kryterium „istotności” (art. 560 § 4 k.c.). Przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy (samochodu) związane z jej (jego) funkcjonowaniem, a nie tylko zobjektywizowany stan techniczny rzeczy (samochodu) w postaci jej (jego) niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi (wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 roku, II CK 388/03, LEX nr 176096, vide: komentarz J. Pisuliński [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. Rajskego, t. 7, s. 198, wyd. C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004; komentarz Cz. Żuławskej, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, pod. Red. G. Bieńka, Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis Warszawa 2007, s. 67; R. Stefanicki, Sprzedaż konsumencka

w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, Monitor Prawniczy nr 7 z 2004r.). Zatem ocena wady, w kontekście artykułu 560 § 4 k.c. dokonywana jest wedle kryteriów subiektywnych, dotyczących kupującego.

Z powyższego wynika, że braku istotności wady nie powoduje fakt, że samochód może jeździć, co podnosi pozwany. Bezsprzeczne jest, że w samochodzie nabytym przez C. K. (1) stale świecą lampki kontrolne, które z założenia mają informować o nieprawidłowościach w działaniu określonych funkcji i systemów, a nadto pojawia się komunikat „Warring. System fault”. Sygnalizacja ta dotyczy systemów niejako dodatkowych, ułatwiających kierowanie pojazdem i wpływających na bezpieczeństwo ruchu na drogach, w postaci systemu awaryjnego hamowania, kontroli tzw. martwego pola, kontroli poślizgu oraz systemu stabilizacji toru jazdy czy systemu ułatwiającego „ruszanie pod górę”. Z załączonej przez obie strony instrukcji obsługi pojazdu jednoznacznie wynika, że świecenie wskazanych lampek kontrolnych łączy się z usterką w pojeździe, a w przypadku systemów wykrywania martwego pola oraz informowania o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu, powoduje wyłączenie systemów, a w konsekwencji z brak możliwości korzystania z nich.

Jednym z podstawowych, obok niskiej pojemności silnika, kryteriów wyboru właśnie tego modelu samochodu była dla powoda możliwość korzystania z dodatkowych funkcji, których dotyczy zgłaszana wada, a które to, jak powszechnie wiadomo, mają zapewniać kierującemu pojazdem lepszą reakcję na to co dzieje się na drodze i odpowiednio wcześniej go ostrzegać lub wręcz za niego reagować. Potwierdza to fakt wyboru modelu właśnie z tym wyposażeniem, wszak kupującemu przedstawiono na etapie podejmowania decyzji zakupowej modele z pakietem funkcji typu: system awaryjnego hamowania, asystent martwego pola, wspomaganie ruszania pod górę, ostrzegania o zmianie toru jazdy oraz bez tych elementów, zaś różnica w cenie wynosiła około 30.000 zł. Skoro powód zdecydował o zakupie modelu z dodatkowym pakietem, ponosząc dodatkowe koszty, stanowiące blisko 30 % ceny pojazdu, to oczywistym jest, że możliwość korzystania z opisanych funkcji i wynikające z tego ułatwienia w zakresie bezpieczeństwa i komfortu podróży, stanowiły element kluczowy przy zakupie tego konkretnego samochodu, co stanowi o istotności wady, objawiającej się niesprawnością tych systemów w postaci czymś świadczą sygnały ostrzegawcze pojawiające się na tablicy rozdzielczej w czasie jazdy.

Nawet, gdyby, jak wskazuje pozwany, świecenie się lampek kontrolnych, nie wiązało się z usterką w pracy którejkolwiek z funkcji, to nie można nie zauważyć, że celem oświetlenia ostrzegawczego, co rzecz jasna wynika z jego nazwy, jest informowanie o nieprawidłowościach w określonych systemach. Nawet jeżeli obecnie poszczególne funkcje działają w sposób prawidłowy, to w razie jakiegokolwiek ich awarii powód nie zostałby o niej ostrzeżony (wszak lampki cały czas świecą, więc w razie usterki nie można by dostrzec jakichkolwiek sygnałów w tym zakresie), zatem nie miał by wiedzy o problemach z systemem i poruszałby się po drodze w błędnym założeniu, że może liczyć na ich asekurację w sytuacjach „awaryjnych” i niebezpiecznych, np. poprzez brak sygnalizacji pojazdu w martwym polu, gdy kierujący opiera się na przekonaniu, że gdy inny pojazd w tymże polu się znajduje, to zostanie o tym powiadomiony. Nie ulega wątpliwości, że powyższe negatywnie wpływa na bezpieczeństwo podróży, a to przecież jeden z czynników determinujących wybór powoda przy zakupie przedmiotowego samochodu. W ocenie Sądu Okręgowego, w każdym wypadku wada wpływająca na brak wiedzy o prawidłowości działania pojazdu, stanowi o istotności wady.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki, które uprawniały C. K. (1) do odstąpienia od umowy sprzedaży w ramach uprawnień wypływających z instytucji rękojmi za wady rzeczy. Strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie (art. 494 k.c.). Podstawowym skutkiem odstąpienia od umowy jest wzajemny zwrot świadczeń spełnionych przez strony – zasadniczo kupujący obowiązany jest do zwrotu zakupionej rzeczy, natomiast obowiązek sprzedawcy obejmuje zwrot otrzymanej tytułem zawartej umowy ceny, co do zasady w wysokości nominalnej (E. Gniewek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, C.H. Beck 2017, komentarz do art. 560 k.c., Legalis).

Biorąc pod uwagę powyższe, pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz C. K. (1) kwoty 96.500 złotych, którą powód zapłacił tytułem ceny.

Następnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.306,22 złote tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia, przeglądu okresowego i naprawy w postaci wymiany oleju silnikowego, filtra oleju, filtra klimatyzacji, uszczelki korka spustowego. Zgodnie z art. 566. § 1. k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

C. K. (1) odstąpił od umowy sprzedaży z powodu istotnych wad kupionego samochodu, co oznacza, że gdyby wiedział o wadach tego konkretnego samochodu by nie kupił. Zatem wszelkie wydatki związane z jego własnością czy posiadaniem (już po odstąpieniu od umowy), należy uznać za poniesione w ramach ujemnego interesu umownego. Powód wykazał, że poniósł koszty ubezpieczenia samochodu w wysokości 3.893,54 zł, obejmujące obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, autocasco wypadkowe i kradzieżowe, a nadto NNW oraz pakiet ubezpieczeń assistance oraz koszty obowiązkowego przeglądu okresowego i konserwacji samochodu – 811,21 zł. Wprawdzie koszty te ponoszone były już po wystąpieniu wady, a także po złożeniu oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, niemniej jednak pozwany nie uznawał swojej odpowiedzialności, w tym skutku odstąpienia od umowy, wobec powyższego, mając na uwadze obowiązkowy charakter ubezpieczenia OC i przeglądu okresowego, a nadto celowość szerszego zakresu ubezpieczenia i odmowę wydania samochodu w dniu 12 czerwca 2017 roku bez dokonania zapłaty, Sąd uznał, że powód po pierwsze poniósł te koszty będąc postawionym przez pozwanego niejako w sytuacji przymusowej (niepewność co do stanu prawnego pojazdu z uwagi na stosunek pozwanego do oświadczenia o odstąpieniu od umowy) oraz dochowując należyłą staranność w sytuacji posiadania rzeczy. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego pozwany zobowiązany jest do zwrotu kosztów wymienionych w pkt 2 pozwu, na podstawie art. 566 k.c.

Zapłata odszkodowania na podstawie art. 566 k.c. i zwrot ceny, po odstąpieniu od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 k.c. jest obowiązkiem w stosunku do spełnienia którego przepisy nie określiły konkretnego terminu, przy czym gdy chodzi o zwrot świadczenia na rzecz konsumenta (art. 494 § 2 k.c.), to zwrot ten powinien nastąpić niezwłocznie. Również przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zarówno do zwrotu ceny, jak i odszkodowania w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia i naprawy powód wezwał dnia 16 czerwca 2017 roku, wyznaczając dwudniowy termin, zaś pozwany w tym terminie nie wykonał ciążącego na nim obowiązku. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). Pozwany w opóźnieniu pozostawał już 19 czerwca 2017 roku, jednak powód domagał się zapłaty odsetek od dnia wniesienia pozwu, zatem od 26 czerwca 2017 roku, o czym, zważając na treść art. 321 § 1 k.p.c. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Mając na uwadze powyższe, w oparciu o wymienione przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód C. K. (1) zaskarżył wyrok w części – w zakresie oddalającym żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 96.500 zł za okres od 15 marca 2017 r. do dnia 18 czerwca 2017 r. w skapitalizowanej kwocie 1758,15 zł zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 227 i 233 k.p.c. poprzez uchybienie w zakresie wszechstronnego rozważenia



materiału dowodowego i pominięcie albo niewłaściwą ocenę dowodu w postaci dokumentu, pisma z dnia 7 marca 2017 r. zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwanie do zapłaty.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100.806,22 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 96.500 zł od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4306,22 zł od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany A. zaskarżył wyrok w punktach I i III i zarzucił:

- nierozpoznanie przez Sąd merytorycznej istoty sprawy, gdyż Sąd w ogóle nie ustalił czy w niniejszej sprawie wystąpiła wada pojazdu, a jeśli wystąpiła wada to czy wada ta ma charakter istotny, w sytuacji gdy od wskazanych powyżej ustaleń zależało merytoryczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy,

- że wyrok został wydany w wyniku naruszenia poniżej wskazanych przepisów prawa, które miały istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia:

1) art. 560 § 1 i § 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu przez Sąd w sytuacji gdy pojazd powoda nie miał wady ewentualnie nie miał wady istotnej (wada pojazdu nie została potwierdzona w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym a tym bardziej istotność wady pojazdu) w sytuacji gdy z uprawnień wymienionych w art. 560 § 1 k.c. kupujący może skorzystać w okolicznościach wystąpieniu w rzeczy wady a odstąpić od umowy sprzedaży może według art. 560 § 4 k.c. w sytuacji wystąpienia w rzeczy wady istotnej,

2) art. 496 k.c. w zw. z art. 560 § 4 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, że powód dokonał skutecznie odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu i miał prawo zatrzymać rzecz w sytuacji gdy powód nie dokonał skutecznie odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu gdyż pojazd nie ma wady, a tym bardziej wady istotnej,

3) art. 496 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że w ramach zatrzymania pojazdu powód mógł go używać po rzekomym skutecznym według Sądu odstąpieniu od umowy sprzedaży w sytuacji gdy używanie pojazdu w sytuacji j.w. nie jest dopuszczalne,

4) art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 4 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, że powód dokonał skutecznym odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu i w wyniku tego poniósł szkodę w postaci kosztów obejmujących obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu, autocasco wypadkowe i kradzieżowe, NNW oraz pakiet ubezpieczeń assistance oraz koszty obowiązkowego przeglądu okresowego i konserwacji samochodu w sytuacji gdy powód nie dokonał skutecznym odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu gdyż pojazd nie ma wady, a tym bardziej wady istotnej,

5) art. 566 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu przez Sąd w sytuacji gdy powód odniósł korzyści z poniesionych kosztów obejmujących obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu, autocasco wypadkowe i kradzieżowe, NNW oraz pakiet ubezpieczeń assistance oraz koszty obowiązkowego przeglądu okresowego i konserwacji samochodu po złożeniu przez siebie odstąpienia od umowy gdyż pojazdem nadal jeździł - co zostało również potwierdzone przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

6) art. 556<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 560 § 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd domniemania określonego w art. 556<sup>2</sup> k.c. w sytuacji gdy nie wystąpiła w pojeździe powoda wada istotna,

7) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych (z listy prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie) z dziedzin: mechanika ze specjalnością pojazdy samochodowe, elektryka ze specjalnością pojazdy samochodowe, elektronika ze specjalnością pojazdy samochodowe; na okoliczności: stanu pojazdu N. (...) nr rej. (...), nr identyfikacyjny: (...); istnienia lub nie wad pojazdu N. (...) nr rej. (...), nr identyfikacyjny: (...); rodzaju i przyczyn ewentualnych wad pojazdu

N. (...) nr rej. (...), nr identyfikacyjny: (...); charakteru ewentualnych wad pojazdu N. (...) nr rej. (...), nr identyfikacyjny: (...) to jest tego, czy są one istotne czy nieistotne,

w sytuacji gdy dopuszczenie dowodu ze w/w opinii było konieczne (miało istotne znaczenie) dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zwłaszcza w celu stwierdzenia czy w pojeździe powoda wystąpiła wada, a jeśli wystąpiła wada to czy miała ona charakter istotny,

8) art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej o dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodów z zeznań świadków: Pana K. M., Pana Ł. K., Pana A. L., Pana T. D., Pana W. G., Pana M. B., w sytuacji gdy zeznania w/w świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a wskazani powyżej świadkowie powinni mieć wiedzę m. in. na temat:

- braku współpracy powoda z pozwanym w celu usuwania błędów pojawiających się przy diagnostyce pojazdu powoda,
- tego, że powód prawdopodobnie jeździł pojazdem pomimo zapalających się lampek kontrolnych zamiast niezwłocznie udać się do serwisu - co mogło skutkować obaleniem zastosowanego domniemania przez Sąd z art. 556<sup>2</sup> k.c. (nie uznając jednocześnie że jakakolwiek wada wystąpiła w pojeździe powoda),
- rodzaju wykrytych błędów w pojeździe powoda i procedur ich usuwania,
- ilości i terminów wizyt diagnostycznych powoda w serwisie pozwanego,
- stanu pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- zgłaszanych uwag przez powoda co do funkcjonowania pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- niedojścia do skutku poddania pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...) szczegółowym badaniom diagnostycznym,

9) art. 227 k.p.c w zw. z art. 299 k.p.c. przez oddalenie (pominięcie) dowodu z zeznań reprezentanta strony pozwanej - Prezesa Zarządu A. M. i ograniczenie dowodu z przesłuchania stron tylko do przesłuchania powoda w sytuacji gdy zeznania Prezesa Zarządu A. M. miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

Powyższe stanowi wręcz naruszenie zasady równości stron i ograniczenie stronie pozwanej możliwości wypowiedzenia się co do zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz wyjaśnienia wszelkich niejasności ze strony pozwanej.

9) art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie poprzez przyjęcie, że w pojeździe powoda wystąpiła wada i wada ta ma charakter istotny bez określenia na czym ta wada miałaby polegać ! w sytuacji gdy jest to gołosłowne stwierdzenie i Sąd nie ustalił na czym konkretnie wada pojazdu powoda miałaby polegać, a samo zapalenie się kontrolki w pojeździe nie świadczy o wystąpieniu istotnej wady pojazdu,

10) art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów z:

- a) Wydruk odpowiadający odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS dla pozwanej spółki,
- b) Odpis faktury VAT nr (...) z dnia 11.06.2016 roku wystawionej przez pozwaną spółkę na rzecz powoda,
- c) Kserokopia instrukcji obsługi pojazdu N. (...),
- d) Kserokopia książeczki gwarancyjnej i rejestru przeglądów pojazdu N. (...), nr identyfikacyjny (VIN): (...),

- e) Wydruk historii pojazdu N. (...), nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- f) Odpis dokumentu z dnia 25 stycznia 2017 r., dotyczącego zlecenia serwisowego numer: (...),
- g) Odpis dokumentu z dnia 30 stycznia 2017 r., dotyczącego zlecenia serwisowego numer: (...),
- h) Odpis zlecenia wykonania usługi nr (...) z dnia 28 grudnia 2016 r. dla pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- i) Odpis dokumentu przewodnik warsztatowy nr (...) z dnia 28 grudnia 2016 r. N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- j) Wydruk wszystkich wyników diagnostyki N. (...) nr identyfikacyjny (VIN) : (...),
- k) Wydruk rozliczenia naprawy gwarancyjnej nr (...) z dnia 30 stycznia 2017 r.,
- l) Odpis dokumentu z dnia 20 lutego 2017 r. dotyczącego zlecenia serwisowego numer: 363,
- m) Odpis zlecenia wykonania usługi (...) z dnia 6 lutego 2017 r. dla pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- n) Wydruk dokumentu przewodnik warsztatowy nr (...) z dnia 6 lutego 2017 r. N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- o) Wydruk wszystkich wyników diagnostyki N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...),
- p) Wydruk rozliczenia naprawy gwarancyjnej nr (...) z dnia 20 lutego 2017 r.,
- q) Odpis pisma zawierającego odstąpienie od umowy sprzedaży pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...), które wpłynęło 7 marca 2017 r. do pozwanej spółki,
- r) Odpis pisma spółki A.. z dnia 14 marca 2017 r. wraz z potwierdzeniem odbioru,
- s) Odpis pisma pełnomocnika spółki A. z dnia 4 kwietnia 2017 r.
- t) Pismo C. K. (1) do spółki A. datowane na dzień 7.08.2017 r. (data wpływu do spółki A.. to 27 marca 2017 r.),
- u) Wydruk wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2017 r.,
- v) Odpis protokołu przekazania samochodu zastępczego z dnia 12 czerwca 2017 roku przez spółkę A.. Panu C.,
- w) Odpis zlecenia z dnia 12 czerwca 2017 roku nr (...) wystawionego przez pozwaną spółkę,
- x) Odpis faktury VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2017 roku wystawionej przez spółkę A. na rzecz Pana C. K. (1) i wykazem czynności przeglądowych oraz przewodnikiem warsztatowym,
- y) Odpis pisma pełnomocnika spółki A. z dnia 30 czerwca 2017 r. wraz z potwierdzeniem wysłania i odebrania,
- z) Odpis faktury VAT nr (...) z dnia 30 maja 2016 r. wystawionej przez (...) wraz z 3 fakturami korygującymi nr (...), (...), (...) na rzecz pozwanej spółki,
- aa) Odpis wyników autodiagnostyki pojazdu N. (...) nr identyfikacyjny (VIN): (...) z dnia 16 czerwca 2017 roku,
- bb) Odpis wezwania do zapłaty wystosowanego przez C. K. (1) do spółki A. z dnia 16 czerwca 2017 r.,  
poprzez bezpodstawne stwierdzenie przez Sąd, że:

- w pojeździe powoda wystąpiła wada,
- wada, która wystąpiła w pojeździe powoda ma charakter istotny, w sytuacji gdy w pojeździe powoda nie ma wady, a tym bardziej wady istotnej,
- samo zapalenie się kontrolki w pojeździe świadczy o wystąpieniu w nim wady istotnej, w sytuacji gdy samo zapalenie się kontrolki nie świadczy o wadzie pojazdu, a okoliczność zapalenia się kontrolki mogła być spowodowana zabrudzeniem lub zasłonięciem przez np. liście czujników i kamer pojazdu.
- przyjęcia że powód czterokrotnie przedstawiał pozwanemu pojazd do naprawy,

w sytuacji gdy w samochodzie powoda miały miejsce tylko dwie naprawy gwarancyjne - co znajduje oparcie w przedstawionej dokumentacji,

- powód nie odniósł korzyści z kosztów poniesionych wydatków na obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu, autocasco wypadkowe i kradzieżowe, NNW oraz pakiet ubezpieczeń assistance oraz koszty obowiązkowego przeglądu okresowego i konserwacji samochodu w sytuacji gdy pojazdem po złożeniu przez siebie odstąpienia od umowy nadal jeździł (co zresztą potwierdza Sąd w swoich ustaleniach w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku),
- przyjęcie, że „usterka (w pojeździe powoda) występuje regularnie od grudnia 2016 roku” w sytuacji gdy po diagnostyce pojazdu powoda u pozwanego wykryte były różne błędy dotyczące różnych części pojazdu.

W ocenie skarżącego w wyniku powyżej wskazanych naruszeń przez Sąd przepisów prawa procesowego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w niniejszej sprawie pojazd jest wadliwy, ewentualne wady mają charakter istotny, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, że roszczenia powoda są uzasadnione i należy zasądzić powodowi od pozwanego „kwotę 100.806,22 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 96 500 zł od dnia 19 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 4 306,22 od dnia 26 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;” w sytuacji gdy roszczenia te są bezpodstawne gdyż pojeździe powoda w ogóle nie wystąpiła wada lub jeśli ewentualnie wada wystąpiła (co nie zostało potwierdzone w zgromadzonym w niniejszym materiale dowodowym, ani tym bardziej przyznane) to miała ona charakter nieistotny.

Pozwany wniósł o: uchylenie wyroku w zaskarżonej części i ponowne w tym zakresie rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm prawem przepisanych oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik powoda popierał apelację powoda wnosząc o oddalenie apelacji pozwanego, zaś pełnomocnik pozwanego popierał apelację pozwanego wnosząc o oddalenie apelacji powoda.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda jest uzasadniona, zaś apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu apelacji pozwanego nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy należy stwierdzić, że jest on chybiony, gdyż, wbrew stwierdzeniom autora apelacji, Sąd pierwszej instancji zarówno ustalił, że w niniejszym przypadku wystąpiła wada pojazdu, jak też że wada ta ma charakter istotny oraz szczegółowo i logicznie uzasadnił to stanowisko. W konsekwencji nieuzasadniony jest wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Skarżący formułuje wprawdzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (pkt 11) w postaci wskazanych dokumentów, ale w istocie rozwinięcie tego zarzutu nie tyle kwestionuje ocenę dowodów (w szczególności, że Sąd Okręgowy nie zakwestionował miarodajności żadnego z wymienionych dokumentów), co ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Jeżeli chodzi o ustalenia Sądu co do tego ile razy pojazd był przedstawiany do naprawy, to wbrew zarzutowi apelacji, z materiału dowodowego wynika, że przed odstąpieniem od umowy miało to miejsce co najmniej czterokrotnie – w dniach 28 grudnia 2016 roku, 25 stycznia 2017 roku, 6 i 17 lutego 2017 roku (k. 34, 38, 142-143, 144-145, 152- 155), a następnie także 12 czerwca 2017 roku w czasie przeglądu (k. 48). Za każdym razem powód zgłaszał tę sama usterkę w postaci zapalania się kontrolki pojazdu, wobec czego nie ma podstaw, żeby uznać za błędne przyjęcie przez Sąd, że usterka występuje regularnie od grudnia 2016 roku, w szczególności nie zmienia tego to, że serwis pozwanego podejmując próby naprawy doszukiwał się różnych przyczyn tego stanu rzeczy.

Jeżeli chodzi o zarzut, że powód odniósł korzyści z wydatków na ubezpieczenie i przegląd, gdyż nadal jeździ pojazdem, to należy wyjaśnić, że Sąd Okręgowy nie poczynił bynajmniej takich ustaleń, tj. że powód nadal jeździ pojazdem po odstąpieniu od umowy, jak też nie przyjął, że w ramach zatrzymania mógł go używać. Natomiast kwestia używania samochodu pojawiła się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jedynie w ramach przytoczenia tezy wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CK 388/03. Jednocześnie należy stwierdzić, że w aktach niniejszej sprawy brak jest dowodów, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że powód cały czas używa pojazdu – skarżący nie wskazuje w apelacji takich dowodów.

Wszystkie pozostałe zarzuty apelacji dotyczą stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji (bezpodstawnego według skarżącego), że w pojeździe N. (...) wystąpiła wada o charakterze istotnym oraz konsekwencji z tego wynikających.

Należy dodać, że skarżący w apelacji ogranicza się jedynie do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego w poszczególnych kwestiach bez odniesienia się do konkretnych argumentów Sądu Okręgowego i bez podważenia tych argumentów, jak też bez przedstawienia kontrargumentacji. Dotyczy to w szczególności przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że nabyty przez powoda pojazd miał wadę, jak też, że wada ta miała charakter istotny. Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę ocenę Sądu Okręgowego.

Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy wyraźnie określił na czym ta wada miała polegać, jak też z jakich przyczyn uznał ją za istotną.

Przede wszystkim nie ma racji autor apelacji, jakoby samo zapalenie się kontrolki (a to, że występowało i nadal występuje jest bezsporne) nie świadczyło o wadzie. Oczywiście jest, że pozwany zobowiązany był do sprzedaży pojazdu sprawnego i wydolnego w zakresie korzystania z dostępnych funkcji jego wyposażenia, w tym samochód winien posiadać także sprawny system oznakowania ostrzegawczego (lampek kontrolnych), co tu nie występuje.

Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił dlaczego należy przyjąć, że zapalenie się licznych kontrolki (w tym lampki ostrzegawczej systemu awaryjnego hamowania, lampki kontrolnej poślizgu SLIP, lampki kontrolnej sygnalizacji systemu Easy Hill Start, lampki kontrolnej informowania o niekontrolowanej zmianie pasa ruchu, czy lampki kontrolnej systemu sygnalizacji martwego pola) oraz wyświetlanie się napisu „Warning! System fault!” wskazuje na występowanie wady i nie ma powodu, żeby powielać te wywody. Należy jedynie stwierdzić, że trafnie uznał tego rodzaju problemy w pojeździe za wadę i to zarówno przy założeniu, że nie działają prawidłowo systemy, których dotyczą lampki ostrzegawcze (o czym świadczy zapalenie się lampki i na co wskazują informacje zawarte w instrukcji obsługi), jak i przy przyjęciu, że wadliwa jest jedynie praca samych lampek ostrzegawczych. Wynika to stąd, że w obu przypadkach powód nie może skorzystać z funkcji pojazdu, na które liczył, a które miały zapewniać jemu i jego rodzinie większe bezpieczeństwo jazdy. Niewątpliwie niemożliwość ta występuje także przy braku sprawnych kontrolki, które mają zapewniać informację o stanie samochodu, skoro powód nie ma możliwości oceny prawidłowości działania określonych systemów, to nie może poruszać się po drodze z założeniem, że w awaryjnej sytuacji dany system zadziała, co trafnie i obszernie wyjaśnił Sąd Okręgowy.

Do wywodów Sądu Okręgowego można jedynie dodać, że powyższa sytuacja – wyczerpuje przesłanki wystąpienia wady fizycznej rzeczy (i niezgodności z umową) przewidziane w art. 556 § 1 pkt 1 i 3, tj. nabyty przez powoda samochód nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, jak też nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia.

Powód nabywając samochód wybrał określone wyposażenie z uwagi na bezpieczeństwo i komfort jazdy i poniósł z tego tytułu znaczny koszt, zaś skoro wyposażenie to nie spełnia swojej funkcji, to oznacza, że pojazd nie ma właściwości, które miał mieć, a tym samym jest niezgodny z umową.

Świadczy to także o istotności wady. Skoro bezpieczeństwo było dla powoda najważniejszym kryterium wyboru samochodu, a samochód nie spełnia tych oczekiwań i wymogów, to jest równoznaczne z istotnością wady w rozumieniu art. 560 § 4 k.c.

Należy podkreślić, że pojęcie wady istotnej w rozumieniu przepisów o rękojmi przy sprzedaży nie powinno być utożsamiane z pojęciem wady istotnej w rozumieniu już nieobowiązującego art. 637 § 2 k.c. regulującego rękojmię przy umowie o dzieło, co zdaje się czynić skarżący. W tym ostatnim przypadku pojęcie istotności było znacznie zawężone, ponieważ przez wadę istotną rozumiano wyłącznie taką wadę, która czyniła rzecz (dzieło) niezdatną do zwykłego użytku. Pogląd ten jest nieaktualny na tle art. 560 § 4 k.c. Oceny istotności wady w rozumieniu przepisów o rękojmi przy sprzedaży należy dokonywać z punktu widzenia kupującego, nie przydatności rzeczy do zwykłego użytku i to oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem rzeczy mają podstawowe znaczenie.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CK 388/03: „nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko jego ogólnej sprawności technicznej, ale także sprawnego, normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem lub parametrami techniczno-eksploatacyjnymi”. Braki w tym względzie (co najmniej niedziałanie licznych kontrolek oraz palenie się głównej lampki ostrzegawczej z napisem „Warning! System fault!”), jakie występują w pojeździe nabytym przez powoda świadczą o istotności wady samochodu.

Biorąc pod uwagę powyższe, w tym trafność przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w nabytym przez powoda od pozwanego samochodzie N. wystąpiła istotna wada należy stwierdzić, że pozostałe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego nie mają uzasadnienia, gdyż powód był uprawniony do skorzystania z uprawnienia z art. 560 § 1 i 4 k.c. do odstąpienia od umowy, dokonał skutecznie tego odstąpienia (k. 39) i mógł zatrzymać pojazd (art. 496 k.c.). Ponadto z uwagi na skuteczne odstąpienie od umowy powód mógł domagać się naprawienia szkody na podstawie art. 566 § 1 k.c. Z uwagi na to, że wada ujawniła się w grudniu 2016 roku, czyli przed upływem roku od kupna (30 maja 2016 roku), to zachodziła podstawa do zastosowania domniemania z art. 556<sup>2</sup> k.c., że jej przyczyna istniała w chwili kupna. Wywody apelacji co do tego, że świecenie się kontrolki może wynikać z zabrudzenia lub zasłonięcia liśmi czujników lub kamer pojazdu są o tyle bezprzedmiotowe, że strona pozwana nie przedstawiała twierdzeń i nie wykazała, jakoby taka sytuacja miała miejsce w niniejszym przypadku. Niewątpliwie przy pięciokrotnym sprawdzaniu i naprawianiu samochodu pracownicy pozwanego wykryliby i usunęli tego rodzaju przyczynę zapalania się kontrolki.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące naruszenia art. 227 k.p.c. (w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. czy art. 299 k.p.c.) wobec oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych w przedmiocie opinii biegłych, zeznań świadków i Prezesa Zarządu A. M. to również są chybione.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że dowód z opinii biegłego jest zbędny dla rozstrzygnięcia. Nie można się zgodzić ze skarżącym jakoby w niniejszej sprawie wystąpił wypadek wymagający wiadomości specjalnych. Jak słusznie wyjaśnił Sąd Okręgowy tego rodzaju wiedza nie była potrzebna do stwierdzenia wady w przedmiotowym pojeździe - każdy może stwierdzić palenie się lampek na tablicy rozdzielczej (poza tym była to okoliczność przyznana przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 19 lutego 2018 roku – k. 22, 00:47:25). Także rola tych lampek kontrolnych jest objęta wiedzą powszechną i dostępną każdemu użytkownikowi. Podobnie ocena istotności wady w tym wypadku wiązała się

przede wszystkim z ustaleniem oczekiwań powoda co do funkcjonowania samochodu, co należało do Sądu i także nie wymagało wiedzy specjalnej.

Odnosnie zeznań świadków to dowody te także były zbędne dla rozstrzygnięcia, gdyż tego rodzaju środki dowodowe nie były przydatne do wykazania okoliczności, których miały dotyczyć (np. co do ilości i terminów wizyt powoda, zgłaszanych uwag co do funkcjonowania pojazdu czy rodzaju wykrytych błędów - dane te wynikały z dokumentów złożonych do akt), bądź też podnoszone okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to kwestii braku współpracy powoda w celu usuwania błędów czy niedojścia do skutku poddania pojazdu N. szczegółowym badaniom – w tej kwestii wystarczającym jest, że powód wielokrotnie zostawiał pojazd od naprawy i pozwany miał możliwość dokonać szczegółowych badań diagnostycznych (czy tego dokonał to kwestia jego ryzyka), a i tak nie zdołał usunąć usterki. Wskazana w apelacji okoliczność, że powód prawdopodobnie jeździł pomimo zapalających się lampek nie była przedmiotem wniosku w postępowaniu w I instancji, zaś obecnie jest spóźniona, a ponadto nie ma charakteru faktu (a tego winny dotyczyć zgłoszone dowody), a przypuszczenia.

Z kolei jeżeli chodzi o zeznania Prezesa Zarządu A. M., to nie zostały wskazane okoliczności jakich miałyby dotyczyć ten dowód – stwierdzenie pełnomocnika pozwanego, że mógłby wiele wniesić do sprawy (k.250v) nie jest wystarczające i niewątpliwie nie wskazuje na przydatność tego dowodu.

Powyższe przyczyny zadecydowały także o oddaleniu tych wniosków przez Sąd Apelacyjny.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Natomiast apelacja strony powodowej jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że już w części wstępnej Sąd Okręgowy pomyłkowo wskazał, że powód domagał się odsetek od całości kwoty dochodzonej pozwem od dnia wniesienia pozwu, podczas gdy powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 96500 zł od dnia 15 marca 2017 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 4306, 22 zł od dnia wniesienia pozwu (k. 2).

Jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, należność z tytułu zwrotu ceny po odstąpieniu od umowy staje się wymagalna niezwłocznie po wezwaniu zobowiązanego przez kupującego (art. 494 § 2 k.c., art. 455 k.c.); od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu i biegnie termin do zapłaty odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c.

Powód odstępując od umowy wezwał pozwanego do zwrotu uiszczonej ceny już w piśmie z dnia 7 marca 2017 roku wyznaczając w tym celu termin 7 dni (k. 39). Pismo to wpłynęło do strony pozwanej w tym samym dniu (k.39), wobec czego termin zapłaty upłynął w dniu 14 marca 2017 roku, zaś od dnia następnego strona pozwana pozostawała w opóźnieniu, co w świetle art.481 § 1 k.c. uprawniało powoda do żądania odsetek od tego dnia.

Dlatego też na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I określając datę wymagalności odsetek za opóźnienie od kwoty 96500 zł (zasądzonej tytułem zwrotu uiszczonej ceny) na 15 marca 2017 roku.

Na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego, jako strony przegrywającej proces w drugiej instancji, na rzecz powoda kwotę 4138 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obejmującą 4050 zł wynagrodzenia pełnomocnika 88 zł opłaty od apelacji.